

# DINO w miejsce PIEKARNI

„Pragnę podzielić się z Szanowną Redakcją oraz Czytelnikami smutną wiadomością. Mia nowicie w Kobylej Górze runęła ikona miejscowości – PIEKARNIA. Można powiedzieć został wyburzony obiekt strategiczny, po gruntownej modernizacji, przegotowany do wypieku pieczywa. Szkoda, że mądrych ludzi w Polsce ubywa w zastraszającym tempie. „Na mieście” mówią, że GS podpisał korzystne umowy z Chinami na wafle ryżowe. Tymczasem łączmy się wspólnie w „BÓLU I NADZIEI”.

Teraz Polska

Wstrząsnął i zaintrygował mnie ten krótki list nadesłany przez Czytelnika. Wstrząsnął, albowiem jeszcze półtora roku temu podziwiałem odnowioną piekarnię, którą z dumą pokazywał mi ówczesny dzierżawca. Mówił wprawdzie również o problemach, lecz wydawało się, że wszystko da się przezwyciężyć i już niebawem kobylogórzanie i mieszkańcy okolicznych wiosek będą mogli skosztować świeżego chleba i smacznego pieczywa z tutejszej piekarni. Tymczasem tu taka smutna wiadomość. Ale skoro jest ona prawdziwa, postanowiłem zobaczyć z bliska co się stało i co dzieje się w tym miejscu.

I zobaczyłem... Po piekarni nie ma nawet śladu. W miejscu, gdzie górował komin, dziś stoją mury nowego budynku. Jak dowiaduję się od jednego z kierowników prowadzonych tutaj prac – Jerzego Włodarczyka, powstaje w tym miejscu market spożywczy sieci DINO.

Głównym wykonawcą trwających tam robót jest krotoszyńska firma, zaś jednym z podwykonawców - „Eurobud” i to właśnie pracowników tej firmy zastąpię na placu budowy.

„18 lipca rozpoczęliśmy rozbiórkę starej piekarni, trwało to około dwóch tygodni – mówi Jerzy Włodarczyk. Od 10 sierpnia zaczęła się już budowa marketu – kopanie fundamentów, wylewanie, stawianie murów. Zakon-

czenie budowy w stanie surowym powinno nastąpić do końca sierpnia, jednakże samo otwarcie sklepu planowane jest na początek listopada”.

Przyznać trzeba, że prace posuwają się dość szybko, mury już prawie stoją, zaś sam sklep może konkuruwać wielkością z marketami w innych miejscowościach. Powierzchnia budynku ma wynieść ok. 540m<sup>2</sup>, a sama część sklepowa ok. 450m<sup>2</sup>. Można więc powiedzieć, że będzie to całkiem duży market, a na pewno największy w Kobylej Górze.

Ale to nie wszystkich cieszy. Zapy-

Tak też się stało. Pomimo wielomiesięcznych ogłoszeń (m.in. na łamach „Czasu Ostrzeszowskiego”) żaden dzierżawca się nie zgłosił, więc ogłosiliśmy przetarg na sprzedaż. Przetarg wygrała spółka prawa handlowego z okolic Krotoszy (która najprawdopodobniej potem odsprzedała teren wraz z piekarnią sieci DINO – dopisek red.). Przystępując do ogłoszenia przetargu, przyjęliśmy, że oferty nie muszą dotyczyć branży piekarniczej. Nie interesowaliśmy się, co nabywca zamierza tam robić, trochę dlatego, by nie odstraszać potencjalnych klientów.

Później, gdy już podjęliśmy decyzję o sprzedaży, stracił nam wpływ na to, co na sprzedaż nieruchomości będzie robił nowy właściciel.

Czy teraz nie żałuje Pani tej decyzji?

Była to decyzja członków GS, więc ja miałam na nią wpływ niewielki. O

sprzedaży mienia decyduje walne zebranie członków, w którym mogą wziąć udział wszyscy członkowie spółdzielni. I oni to, w zdecydowanej większości,



zgodnie z postanowieniami statutu GS, zdecydowali o wystawieniu piekarni na sprzedaż.

Czy chociaż opłaciła się ta transakcja?

Nie musimy przeprowadzać remontów, sprawdzać przewodów kominiowych, uzimienia, płacić podatku od nieruchomości (20% za 1m<sup>2</sup>), a więc nie musimy ponosić znaczących kosztów bez jakichkolwiek przychodów – o to już martwić się Spółdzielnia nie musi. Ale oczywiście piekarni żał. To była jedyna piekarnia nie tylko w Kobylej Górze, ale w całej gminie. Zrobiłam wszystko, aby została, ale nie udało się. Po prostu nie udało się znaleźć takiego nabywcy, który by to od nowa poprowadził”.

\*\*\*

Ktoś powie – mamy XXI wiek – ludzie tracą pracę, muszą emigrować „za chlebem” i nikt się nad nimi nie rozczyła, a tu kilku „dziadków” płacze

za starą piekarnią, której nikt nie potrafił (nie chciał) uruchomić. I to też jest słuszna opinia. Świat - czy tego chcemy, czy nie - zmienia się, upadają stocznie, huty, wielkie zakłady zatrudniające tysiące ludzi, a tutaj żałujemy małej piekarni, w której na dodatek nikt pracy nie stracił, bowiem od lat była nieczynna. A jednak to tylko pół prawdy. Pewien mądry człowiek powiedział mi niedawno: „Powstają wszędzie nowe markety pełne towarów, a kto ma w nich kupować, skoro nikt nie buduje fabryk, zakładów pracy, w których mogliby ludzie pracować, zarabiać pieniądze, za które potem mogliby nabywać towary. To jest chory system”.

Można oczywiście założyć, że dla części społeczeństwa zarabianie pieniędzy w fabryce, zamiast np. na giełdzie, wydaje się takim samym anachronizmem jak stara, niepotrzebna piekarnia. Dla tych osób DINO w miejsce PIEKARNI to tylko dykto znak czasów, to potrzeba chwili. Tam przecież będzie taki wybór żywności, że życia mało, by wszystkiego spróbować. Być może. Pewnie i chleba też tam nie zabraknie, ale tego z małej kobylogórskiej piekarni nigdy już nie zjesz.

K. Juszcak



tani przeze mnie mieszkańcy Kobylej Góry też z nostalgią wspominają piekarnię i żałują, że już jej nie będzie. Sklep mógł przecież powstać w każdym innym miejscu, mówią niektórzy z mych rozmówców. Owszem, są też młodzi, którym piekarnia nie wydaje się zbytbytno potrzebna, za to cieszą się z nowego marketu. Znak czasów.

Dotąd właścicielem piekarni była Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kobylej Górze. Postanowiłem więc dowiedzieć się od pani prezes Doroty Nolbert, co stało się powodem tak daleko idącej zmiany.

„Piekarnia dłuższy czas przeznaczona była do wynajęcia, jednak nie znaleźliśmy dzierżawcy. Walne zebranie członków spółdzielni, które jest władne rozporządzać majątkiem GS, zdecydowało jeszcze w ubiegłym roku, że jeśli do końca 2011 r. nie uda się wydzierżawić piekarni, należy podjąć próbę sprzedaży całego obiektu.

## Serdeczne podziękowanie

wszystkim uczestnikom

### Dożynek Parafialnych

za wspólną świątynię w zbiorze tegorocznych plonów, dożynkowe biesiadowanie i udaną zabawę.



Miastu i Gminie Ostrzeszów oraz wszystkim darczyńcom zarówno firmom, jak i osobom prywatnym za wsparcie materialne i wszelką pomoc

składa  
społeczność parafii i Niedźwiedź  
z ks. proboszczem Kazimierzem Brdkiem

## Firma WAMAM

oferuje

sprzedaż paliw  
produkcji PKN Orlen  
płynnych z dowozem

- olej napędowy
- olej opałowy

CENY DO NEGOCJACJI, FA VAT  
Zapraszamy również do stacji LPG.



tel. 662 132 200; 662 132 400

Ostrzeszów, ul. gen. Sikorskiego 60

**EKO**  
**GROSZEK**  
**WAPNO**  
**NAWOSZOWE**  
**KAMIEŃ**  
**OZDOBNY**  
**SIEDLIKÓW 71C**  
**TEL. 785-230-400**

**CENTRUM OPTYCZNO-OKULISTYCZNE „GONCERZEWICZ”**  
**ZAPRASZA NA**  
**BEZPŁATNE**  
**BADANIE OKULISTYCZNE**  
1 września (sobota) br.  
w godz. 8:00-15:00

Zakres usługi:  
- komputerowe badanie wzroku  
- dobór okularów korekcyjnych u dorosłych  
- pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego (wykrycie jaskry)  
Prosimy o zabranie swoich okularów korekcyjnych.

Przy realizacji recept w naszym Centrum gwarantujemy wysokie **RABATY!**  
W tym dniu dodatkowo UPUSTY dla Nauczycieli i Uczniów, a także inne PROMOCJE!

W celu sprawnej obsługi pacjentów prosimy o wcześniejszą rejestrację.  
Centrum Optyczno-Okulistyczne „Gonczerzewicz” - Ostrzeszów, pl. Borek 9.  
Telefon: 62 730-14-72

## Sprzedaż jabłek i soków naturalnych

Ceny hurtowe  
od 50 gr/kg

Gospodarstwo sadownicze  
Aleksander Ofierski  
Książenice, ul. Wiejska 29  
tel. 600 202 306

Przesyłki kurierskie  
firmy GLS  
**PACZKA DO 30KG 30ZŁ**,  
dostawa w ciągu 24 godz.  
Również zagranicę  
Grabów, tel. 606 644 466

## STUDNIE GŁĘBINOWE

- przydomowe ujęcia wody
- odwierty
- pompy ciepła

tel. 505 325 777

## HURTOWNIA DEKARSKA

tel: 62 730 83 10

- DACHÓWKI, BLACHA, PAPA
- RYNNY, ŁUPEK, STRUKTONIT
- NARZĘDZIA, ELEKTRONARZĘDZIA
- BOAZERIA, DESKI TARASOWE, KVH
- LAKIERY, BEJCE, PIANKI, SILIKONY
- ŚRUBY, WKRETY, ŁĄCZNIKI
- OKNA DACHOWE



Rogaszyce 254  
63-500 Ostrzeszów  
www.dachy-mczekaj.pl

Pn-Pt: 7:00 - 19:00 So: 8:00 - 15:00

**ROWERY**  
**MODENA**  
www.modena-rowery.pl  
Ostrzeszów, ul. Daszyńskiego 5  
62 730-12-00  
CZĘŚCI, SERWIS,  
NAPRAWA, RATY  
CODZIENNIE NOWA  
PROMOCJA

## Tynki cementowe

wapienne  
murowanie  
szpachlowanie  
malowanie ocieplanie i  
inne usługi budowlane

**SZYBKO TANIO**  
**SOLIDNIE**

tel. 663 056 464

Redakcja czynna w dni powszednie od 8<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>. We wtorki czynna od 11<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup>.  
Ogłoszenia drobne przyjmujemy do CZWARTKU do godz. 12<sup>00</sup>, tel. 730-14-90.

## CZAS OSTRZESZOWSKI

REGIONALNY TYGODNIK  
INFORMACYJNY

Wydawca: Czas Ostrzeszowski sp. z o.o.

Redaguje zespół: Jolanta Szmatała (red. naczelna), Krzysztof Juszcak (red. prowadzący) Stanisław Szmatała, Robert Pała, Agnieszka Pisula, Marcin Łagódka, Jan Jangas Anna Ławicka. Kolporter: Sebastian Mikołajczyk. Stale współpracują: Włodzimierz Juszcak, Maria Szmatała.  
ADRES REDAKCJI: 63-500 Ostrzeszów, ul. św. Mikołaja 16, tel. 730-14-90 DRUK: AGORA - Pila  
WYDAWCA I REDAKCJA zastrzega sobie prawo do skracania i adustacji nadesłanej korespondencji i tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych, nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, listów.  
Nakład 8000 egzemplarzy.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ tel./fax 730-14-90

e-mail: poczta@czasostrzeszowski.pl

## APTEKI

Plan dyżurów wieczornych i popołudniowych

„Przyjazna” od 27.08 do 2.09, tel. 594-17-10

„Pod Wagą” od 3.09 do 9.09, tel. 730-32-23

Dyżury w dni powszednie od godz. 20<sup>00</sup> - 22<sup>00</sup>,

wolne soboty 8<sup>00</sup> - 22<sup>00</sup>, niedziele i święta 9<sup>00</sup> - 22<sup>00</sup>

Po godz. 22.00 w sprawach nagłych dostępna apteka Jagiellońska,

Ostrzeszów, ul. A. Jagiellonki 30, tel. 730-94-64.